Nr. 221 We Lwowie — Niedziela 12 Sierpnia 1900. Rok XXX

Redaktor naczelny: **Dr. ALEKSANDER VOGEL.**

Biura redakcyi: ul. Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya Gazety Narodowej ul. Kopernika 7; **w Paryżu:** C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Maas) Wallfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstätte 2 — A. Oppelik Grünangasse 12 — M. Dukes Nachf.: Max Augenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schalek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; **w Hamburgu:** A. Steiner; **w Frankfurcie:** n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie:** Raichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — **Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya** 3 ct od wyrazu.

Polityka wolnej ręki.

Lwów d. 11 sierpnia.

Od jednego z przyjaciół naszego pisma, wytrawnego znawcy stosunków w kraju i we Wiedniu, otrzymujemy następujące uwagi, odnoszące się do najnowszej fazy polityki Koła Polskiego w radzie państwa:

Od chwili kiedy delegacya nasza — pisze autor listu — zajęła w parlamencie stanowisko wolnej ręki — przesunęło się przed oczyma naszemi tyle mniej lub więcej niewykonalnych projektów, interviewów, napaści i pochwał — tyle polemik niestety więcej osobistych, niż rzeczowych, że prawdy, jasne jak słońce zacierają się w tym chaosie politycznych enuncyacyj.

Ostatnie zdarzenia polityczne mają wiąż nowe i różnorodne komentarze, chociaż rzecz sama w sobie jest tak prostą i jasną, że gdyby nie było uprzedzeń — dwa o niej zdania nie byłyby możliwe.

Powtórzę autentyczną interpretacyę faktów: Jednym z najważniejszych postulatów programu prawicy było utrzymanie powagi i potęgi tego państwa, które zapewnia swobodny rozwój narodowi naszemu, w państwach ościennych gnębionemu.

Obstrukcya — z którejkolwiek strony pochodzi — jest środkiem antipaństwowym, destrukcyjnym, obniżającym powagę i potęgę państwa — a więc podeptaniem programu prawicy.

Koło Polskie trzymało się ściśle treści zawartego sojuszu — nikt nie śmie zarzucić nam zdrady; skoro jednak najsilniejsze z nami związane stronnictwo od treści programowej sojuszu samowolnie odstąpiło, stało się konsekwencyą i koniecznością polityczną zajęcie przez Koło Polskie stanowiska wolnej ręki, które obecnie utrzymać należy.

Powiadają, że wolna ręka byłaby izolowaniem Koła Polskiego. Nie sądzę. Wielkie stronnictwo polityczne, wierne zasadom autonomicznym nie prowokuje nikogo, nie będzie nigdy w parlamencie izolowanem.

Dowodem tego nasza parlamentarna przeszłość.

Nic błędniejszego, jak opinia, że koniecznością dla nas jest stały alians z jedną ze stron wojujących: z Czechami na zgubę stronnictwa niemieckiego lub z Niemcami na szkodę narodu czeskiego, czyli zaangażowanie się na czas nieobliczalny w stałą wojnę, chociażby nas bezpośrednio nikt nie prowokował.

Byłoby absurdem przypuszczać z naszej strony możliwość prowokacyi narodu czeskiego dla którego mamy cześć i przyjaźń. Nie leży też w interesie naszym walka ze stronnictwem niemieckiem, jak długo stronnictwo to szanuje naszą autonomię.

Nie może wreszcie leżeć w interesie Czechów lub Niemców toczyć wojnę z krajem, który stoi po za sferą przedmiotu spornego.

W chwili obecnego chaosu politycznego uważałbym w ogóle zawiązywanie stałego parlamentarnego sojuszu — zejście z zajętego stanowiska wolnej ręki za wielki błąd faktyczny. Podnoszono niejednokrotnie, że granice naszych widnokręgów politycznych zakreślone są naszym interesem narodowym, krajowym i państwowym. To są naturalne granice naszej akcyi politycznej, po za którą żadne aliansy wychodzić nie powinne. Z drugiej strony, jest równym pewnikiem obowiązek dochowania wierności stronnictwu z którem sojusz zawarty został.

A skoro — jak przeszłość poucza — między temi niezbitemi zasadami zdarzały się już czy to kolizye czy to dwuznaczne tylko interpretacye to dowód, że wierność zasadom ma wyższość nad formalnie zakontraktowanym trwałym parlamentarnym związkiem. Pozornie jestto prawie jedno i to samo, w rzeczywistości różnice są ogromne.

Wierność zasadom pozostawia nam swobodę taktycznego działania w miarę, jak daleko w jednym kierunku iść nam należy, wyklucza możliwość kolizyj.

Nie zatracając nic zgoła z naszej samodzielności narodowej bez względu na ewentualne ugrupowanie stronnictw, możemy naszym naturalnym przyjaciołom politycznym dzielne wyświadczyć usługi, nierozbudzając wszakże oczekiwań, których spełnienie nie leży w naszej mocy, a które zamiast przyjaźń utrwalać, prowadzą raczej do waśni.

Wolna ręka nie wyklucza porozumienia się w sprawach bieżących, nie jest też bynajmniej odstąpieniem od zasad. Nie odstąpimy nigdy od zasady autonomii, zawsze bronić będziemy myśli i mowy polskiej — nie zgodzimy się nigdy na szkołę pozbawioną religii, nie przyłożymy ręki do pognębienia praw narodowych ani do destrukcyi państwa, które zabezpiecza swobodny rozwój narodowy, gnębiony w państwach ościennych.

Ale oprócz tych zasad, przy których delegacya nasza stoi niezachwianie, odgrywa w wewnętrznych stosunkach politycznych państwa złożonego z różnorodnych narodowości niepoślednią rolę polityka — że tak ją nazwę - międzynarodowa.

W polityce tej „międzynarodowej“ Polacy, jak już zaznaczyłem, nigdy nie przyłożą ręki do pokrzywdzenia jakiejkolwiek narodowości. Nawet za czasów koalicyi, delegacya nasza głosowała za szkołą w Cilli.

Ale walcząc w obronie innych narodów, nie wolno nam pójść aż do poświęcenia naszych krajowych i narodowych interesów, bo na to żadna reprezentacya nie ma i mieć nie może mandatu. Mówiąc konkretnie nie wolno nam dla celów polityki „międzynarodowej“ narażać na szwank zdobyczy naszych w zakresie posiadania narodowego albo też ściągać na kraj nasz i autonomią naszą ciosów, które w razie zaniechania z naszej strony ofenzywy, w walce po za granicami kraju naszego toczonej — byłyby wykluczone. Poświęcenie było zawsze szlachetnym rysem naszego charakteru. Walczyliśmy pod Sammosierrą i pod Lipskiem.

Zaiste, pięknem jest poświęcenie jednostek, ale nie wolno nigdy pełnomocnikowi — chociażby z najszlachetniejszych pobudek, narażać na szwank dobra swego mocodawcy.

Odpowiedź posłów w Pekinie.

Lwów 11 sierpnia.

Przebiegła i łykowata dyplomacya chińska usiłuje wszelkiemi sposobami powstrzymać mocarstwa od pochodu do Pekinu. Nie inny był cel wywodów, na oko bardzo trafnych i rozsądnych, jakiemi poseł chiński w Londynie (ob. nr. wczor.) prasie angielskiej wyjaśniał położenie. Tenże sam cel ma pieczołowitość, z jaką obecnie władcy pekińscy pragną poselstwa europejskie wyprawić z Pekinu. Czemuż ich rząd chiński już dawno nie wyprawił z Pekinu? Trzymał posłów jako zakładników, i teraz chce się coprędzej pozbyć tych zakładników. Tylko że teraz posłowie nie chcą porzucić Pekinu.

Poseł chiński w Londynie zakomunikował Salisburyemu dosłowną treść edyktu cesarskiego z d. 2 bm. co do eskortowania posłów do Tientsinu. Czytamy w nim: „Za poradą Lihungczanga i Likwingyja postanowiliśmy upoważnić (jenerała) Yunglu do zamianowania dobrych i niezwodnych wysokich urzędników cywilnych i wojskowych, którzyby z dobranem wojskiem odprowadzili obcych przedstawicieli z Pekinu do Tientsinu, skoro naznaczą termin swego odjazdu. Gdyby po drodze jacy rebellanci próbowali narazić bezpieczeństwo tych osób, mają urzędnicy, pod których opiekę są oddane, rebellantów natychmiast wytępić, aby żadnego błędu nie popełniono“.

Odnośny telegram londyński dodaje, iż w poselstwie chińskiem sądzą, że posłowie jeszcze Pekinu nie opuścili, ale że to uczynią; odjazd ich będzie urzędowo ogłoszony; a skoro ten edykt wydano, to posłowie przyjęli snać propozycyę rządu chińskiego, któryby inaczej takiego edyktu nie był wydał.

Przypuszczenie to było mylne. Memoryał czy ultymat, jaki rząd amerykański wręczył d. 8 bm. posłowi chińskiemu, żąda najpierw natychmiastowego zastanowienia ataków wojsk chińskich na poselstwa w Pekinie. Następnie usilnie nalega na rząd chiński, aby okazał swoje usposobienie przyjacielskie i pospołu z idącą na odsiecz armią mocarstw, działał ku przywróceniu porządku. W końcu zaś Ameryka oświadcza się przeciw wywiezieniu posłów z Pekinu, ponieważ skoro rząd chiński nie jest w stanie uchronić ich w Pekinie, to tem mniej zdoła to spełnić w drodze do wybrzeża.

Nadto otrzymał poseł chiński w Paryżu od cungliamenu przeznaczony dla gabinetu francuskiego szyfrowany i d. 9 bm. z Szangaju wysłany telegram szyfrowany posła francuskiego w Pekinie, Pichona, który opiewa:

„Ciało dyplomatyczne (posłowie mocarstw) otrzymało właśnie od rządu chińskiego zawiadomienie, jakoby mocarstwa kilkakroć żądały, abyśmy Pekin pod eskortą opuścili. Uprasza nas przeto, abyśmy przygotowali się do podróży i dzień wyjazdu naszego naznaczyli. Odpowiadamy cungliamenowi, że opuścimy Pekin dopiero wtedy, gdy obce wojska nas zabiorą

„Wojsk tych musi być tyle, aby pewnem być mogło bezpieczeństwo pochodu 800 cudzoziemców — między tymi 200 kobiet i dzieci i 50 rannych — tudzież przeszło 3.000 chrześcijan chińskich, których w żaden sposób na rzeź wystawić nie możemy. Pod żadnym warunkiem nie można przystać na eskortę chińską. Spodziewam się, że mój szyfrowany telegram nr. 1 z dnia 3 sierpnia został panu doręczony“.

Tego telegramu z 3 bm. minister Delcassè nie otrzymał. Ale już przedtem otrzymał hr. Gołuchowski telegram szyfrowany rezydenta austryackiego w Pekinie z 4 bm. donoszący o losach poselstwa austryackiego i tak zakończony: „Rząd chiński usiłuje namówić nas do wyjazdu do Tientsinu pod pewną eskortą, aleśmy dotychczas tej oferty nie przyjęli“.

Ostatecznie, jak widzimy z telegramu Pichona, posłowie uchwalili nie pozostać w Pekinie i to solidarnie, gdyż inne także gabinety otrzymały od posłów swoich depesze równobrzmiące z depeszą Pichona — i nie ma wątpliwości, że gabinety zgodzą się na to postąpienie posłów. Propozycyi, jaką stawia wspomniany edykt cesarski z 2 bm. ani poselstwa, ani gabinety przyjąć nie mogły, skoro jest w nich mowa tylko o samych posłach, a nie oraz o ich rodzinach, tudzież o reszcie cudzoziemców i o chrześcijanach chińskich, którzy się pod opiekę posłów udali.

Postanowienie posłów jest heroiczne, bo bardzo być może, iż rozbestwiony tłum chiński w razie dalszego posuwania się wojsk sprzymierzonych ku Pekinowi, wspomożony przez wojsko chińskie, rzuci się na przytulisko posłów i rzeź wyprawi. Ale to samo mogło ich spotkać po drodze pod eskortą chińską, chociaż przypuszczać należy, iż władcy chińscy sądzą, że odstawiwszy posłów do Tientsinu, odwrócą tem pochód sprzymierzonych do Pekinu i tem byt swój ocalą. To bowiem zdaje się bardzo prawdopodobnem, że wkroczenie sprzymierzonych do Pekinu sprowadziłoby upadek dynastyi mandżurskiej i panowania Mandżurów.

Tego się obawiają władcy chińscy — ale wybieg ich przychodzi za późno! Pochodu mocarstw do Pekinu, choćby tylko samych Niemców, Francuzów i Japończyków nic nie odwróci. Wskazuje na to zamianowanie naczelnego wodza i wskazuje ono prócz tego, że na zajęciu Pekinu mocarstwa nie poprzestaną, że się choć by na mozolną i długą przygotowują wojnę.

Z bieżącej chwili.

Lwów 11 sierpnia

W Berlinie wystawiono w pewnym magazynie już d. 8 bm. mundury, jakie sobie hr. Waldersee do Chin sprawił; widać ztąd, że rokowania dyplomatyczne co do jego nominacyi na naczelnego wodza już długo przedtem się toczyły. Jen. Waldersee bawił u cesarza w Wilhelmshöhe, skąd go cesarz onegdaj odwiózł do Kasselu i tam przy pożegnaniu wniósł trzykrotne „hurrah! na cześć naczelnego wodza w Chinach“. Jen. Waldersee ma wyjechać do Chin na Amerykę (Nowy-Jork, San-Francisco, Yokohama), gdyż tylko tą drogą stanie w Chinach przed nadciągnięciem wojsk niemieckich. Droga przez Sybir może potrwać długo w razie posuchy; żegluga ze Strjeteńska do Chabarówki może wtedy potrwać trzy tygodnie. Droga na Amerykę zajmie około 38 dni czasu.

Krwawą bitwą z d. 5 bm. pod Peitsang (chodziło głównie o zdobycie silnej pozycyi pod Hsigu) ubezpieczyli sprzymierzeni Tientsin i drogę wodną. Zająwszy następnie Jacun, napotkają groźną pozycyę dopiero pod Czangkiawan, 20 kilometrów na wschód od Pekinu. Czy jednak statecznie posuwać się będą z temi, jakie już tam posiadają siłami, to pytanie.

Rosyanie wyprawili już 60.000 wojska do Azyi wschodniej. Obecnie kłopot we wschodniej Syberyi z żywnością, gdyż tego roku urodzaje tam całkowicie chybiły Koszta wyprawy będą więc ogromne i nie powetuje ich podwyższenie ceł, które wymógł Witte. W Petersburgu sądzą, że niepodobna będzie wydobyć od Chin zwrotu kosztów wojennych, zaczem należy szukać odszkodowania terytoryalnego: „ubezpieczenia granic Rosyi“ bo rzeka Amur niedostatecznie je ubezpiecza.

Ciekawi są przeto w Rosyi, jak rząd postąpi po pokonaniu Chin. Zabór Mandżuryi „ubezpieczyłby“ w zupełności granice Rosyi, ale byłby on hasłem do rozbioru Chin, a temu na każdy sposób stara się zapobiedz dyplomacya chińska. W ministerstwie przeto mówią o stałych silnych załogach, któreby Rosya po zawarciu pokoju rozstawiła w najważniejszych punktach Mandżuryi dla obrony kolei i innych swoich interesów.

Anglia zamierzała stanąć jako władczyni Yangtsekiangu i w tym celu obronę Szangaju wziąć całkiem na siebie, wykluczając inne mocarstwa. Dlatego admirał Seymour bawi w Szangaju i układa się z wicekrólem nankińskim. Zamiar ten jednak się nie udał; Francya oświadczyła, że w danym razie 3.000 wojska wyśle do Szangaju. (D. 9 bm. było tam wszystkich sił europejskich 2.400 i to w połowie ochotników). Na

17

ZA SŁAWĄ

z angielskiego

napisał M. E. Francis.

(Ciąg dalszy)

— A po małej chwilce – mówiła Irma dalej – powstała i wyszła z pokoju, opierając się na wszystkich krzesłach i stołach, koło których przechodziła. Czy to nie dziwne? Pamiętam to tak dokładnie jakby to było wczoraj, chociaż całego przebiegu choroby, która potem nastąpiła, już nie pamiętam.

— Siostra pani jest bardzo podobną do matki – powiedział Croft przypatrując się portretowi.

A stamtąd patrzyły na niego te same smutne ciemno niebieskie oczy, ten sam przedziwny owal twarzy i wszystkie zgrabne linie wiotkiej postaci wydały mu się te same.

— O tak – zawołała Irma żywo. — Marta to cała mama. Ona jest na wskróś Francuską, ona zawsze wymaga, żeby wszystko było „convenable“ — czy nie tak Marto? Ona jest arystokratką z urodzenia i z przekonania, ta moja siostrzyczka nawet wtedy, kiedy przyrządza pudding, albo ściera kurze w pokoju. Ja nazywam ją zawsze Mademoiselle la Marquise.

Jeśli ściera kurze w pokoju lub przyrządza pudding? — myśl że Marta się tem zajmuje sama, była nieprzyjemną Croftowi.

Spojrzał na Irmę, jakby zapytywał, czy mówi na seryo

- A pani ściera także kurze i robi pudding? — zapytał tonem nieco zdziwionym.

— O nie, ona mi nie pozwala zajmować się podobnymi robotami, chociaż jabym to chętnie robiła. Jestem do tego jakby stworzona — mam prawdziwą cygańską krew w żyłach, jak mój ojciec

— Irmo, nie pleć jak na mękach — przerwała Marta prawie gniewnie. — Co mogą sir Johna obchodzić takie drobiazgi. Ponieważ trzymamy tylko jedną służącę, to rozumie się samo przez się, że nie mogę wszystkiego jej zostawić, jak znowu niepotrzebnie się na mnie skarzysz, bo przecie nie mogę ci pozwolić psuć sobie rękę, która łatwo może stracić lekkość.

Croft spojrzał nagle na ręce Marty. By y delikatne i kształtne – prawdziwie arystokratyczne rączki. I przypomniał sobie te drugie rączki, o których opowiadała Irma, małe, białe i przeźroczyste, które bez ustanku szyły — aż się wreszcie złożyły, żeby odpocząć na wieki.

Słuchałby tak chętnie dalej o tej delikatnej francuskiej matce, która nazywała się de Renaissan.

De Renaissan! Dziwnie znajome nazwisko, słyszał je kiedyś dawniej. Nagle przypomiał sobie śmiech Irmy i słowa: „Mademoisselle la Marquise“ i to mu przypomniało wszystko.

— Znałem dawniej pana de Renaissan — zawołał nagle — był w ambasadzie francuskiej we Wiedniu markiz de Renaissan — tak, a na imię miał Gilbert. Ciekaw jestem, czy nie był spokrewniony z paniami?

— Sądzę, że mógł być naszym kuzynem — odpowiedziała Marta. — Gilbert? Tak się nasz dziadek nazywał, a więc ten, którego pan znałeś, był może naszym kuzynem — dodała zimno.

— Krewni naszej mamy nie chcą nas znać dorzuciła żywo Irma — tak jak nie chcieli dawniej uznać jej małżeństwa. Bo musisz pan wiedzieć, że nasza kochana biedna mama uczyniła to, co oni nazywali szaleństwem — dała się wykraść naszemu ojcu, który ją uczył muzyki. Monsieur le Marquis de Renaissan i cała arystokratyczna rodzina nie mogła jej tego mezaliansu wybaczyć

— Irmo, możebyś była łaskawą — przerwała znowu Marta – kiedyś sir Johna już dokładnie obznajomiła z naszą rodzinną historyą, przejść nareszcie na inny temat.

— Dobrze, będę łaskawą odpowiedziała Irma bynajmniej niezrażona. — Możemy teraz mówić o panu. Co robiłeś pan przez te wszystkie dnie?

·· Strzelałem — odpowiedział sir John — i goniłem lisy — dodał prędko, bo chciał zapobiedz temu, żeby mu nie dziękowały powtórnie za zwierzynę.

— Strzelałeś pan i goniłeś lisy – powtórzyła Irma — obawiam się, że nie myślisz pan o niczem na seryo w tej chwili.

— Przeciwnie — powiedział Crof — przybyłem do miasta pełen najlepszych zamiarów. A jednym z najpierwszych jest nauka śpiewu, nie mogę się już tego doczekać. Kiedyż mógłbym rozpocząć?

— Kiedy mógłby rozpocząć, Marto? — naśladowała Irma komicznie jego pytanie. — Widzisz przecie, jak monsieur jest niecierpliwy! — Strzelając ptaki i skacząc przez płoty i rowy, myślał właściwie tylko o tem, kiedy już będzie mógł rozpocząć swoje solfedżia.

Sir John zaśmiał się swobodnie.

— Teraz mamy mróz — dodał – a więc naprawdę dobry czas do nauki.

- Czy pan chcesz się na prawdę uczyć? — zapytała Marta trochę oschle. — Zdaje mi się, że pan byłeś zupełnie zadowolonym ze swego dotychczasowego trybu życia, chociaż nie umiałeś śpiewać. Dlaczego więc chcesz pan teraz nudzić się nauką?

— Bo nie hołduję zasadzie ukrywania światła pod korcem, a ja mam głos i chciałbym koniecznie śpiewać – czy nie raczyłabyś pani udzielać mi trzech godzin nauki na tydzień?

– Chętnie — odpowiedziała Marta. — Przed południem czy po południu?

— Proszę o ranek.

— To i lepiej, popołudnia zostaną panu wolne.

— Mademoiselle la Marquise — zabrał głos solennie sir John. — Źle pani tłumaczysz moje zamiary. Wybrałem ranki, bo nie chciałem przeszkadzać pani w innych lekcyach, ale prawda, czy po powrocie z Brakenhurstu dostała pani jakie nowe lekcye?

Ton był tak przyjazny, a oczy utkwione w Martę tak pełne szczerej i dobrej woli, że nawet ona nie wzięła mu za złe tego pytania.

— Tak jest, dostałam trzy czy cztery — odpowiedziała z uśmiechem. — Nasze znajomości nie powiększają się prędko, ale stale.

— Trzy czy cztery — powtórzył sir John gniewnie, jakby mówił sam do siebie – ciekaw jestem co robi moja ciotka? Ja sądzę, że nic — rano, w południe i wieczór — zajmuje się swymi dobroczynnymi celami. Jak się te uczennice pani nazywają – zapytał.

Marta wymieniła nazwiska.

— Ani jedna z moich znajomych — zawołał rozgniewany.

— To są najnudniejsze dzieci pod słońcem — wtrąciła Irma. — Nie pojmuję, jak Marta może z niemi wytrzymać. Małe głupie stworzenie, z grubymi czerwonymi palcami, z wypomadowanymi włosami, a co już najgorsze wiecznie zakatarzone.

— Bardzo mi przyjemnie usłyszeć, że panna Marta jest tak cierpliwa — zauważył Croft.

— Jest ona zawsze tak poważną i rozważną, że mimowoli obawiam się jej chwilami. A gdyby jeszcze ucząc mnie straciła cierpliwość, to nie wiem cobym wtedy uczynił.

Marta zaśmiała się.

— Nie, będę bardzo cierpliwą — nie będę się na pana gniewała.

Sir John powstał i począł się żegnać.

— No, to już omówione? Czy mogę przyjść jutro na lekcyę?

— Proszę, jeśli pan sobie życzy, możemy rozpocząć jutro — odpowiedziała Marta i podając mu na pożegnanie rękę dodała rumieniąc się: A ponieważ widzisz pan we mnie osobę bardzo poważną, więc nie wolno mi zapomnieć o cenie lekcyi. Biorę po pół gwinei za godzinę.

— Pół gwinei za godzinę — powtórzył jak echo sir John i jakby zafrasowany.

— Czy to za duże spytała prędko Marta.

— O, nie — i poczerwieniał nagle — sądziłem — tj. spodziewałem się, że to będzie po gwinei za godzinę — przypominam sobie nawet że dawniej, kiedym jeszcze pobierał lekcye, to płaciłem po gwinei za godzinę.

(C. d. n.)

Parasolki angielskie w wielkim wyborze poleca Magazyn nowości E. Machayskiego, Lwów, róg ul. Jagiellońskiej i 3 Maja.

zebraniu komendantów eskadr z d. 6 uchwalono wspólną obronę. Anglia ma wysłać trzy pułki indyjskie do Szangaju.

Jak słychać, zamyśla Rosya przedstawić Anglii i innym mocarstwom niebezpieczeństwa, na jakie naraża odrębna akcya Anglików na dorzeczu Yangtsekiangu. Wylądowanie wojsk angielskich mogłoby wywołać wzburzenie w spokojnych dotąd Chinach południowych. Pod względem militarnym jest Anglia słabą, a klęska jej wojsk mogłaby być zgubną dla innych mocarstw. Wreszcie Anglia nie może sobie rościć jakowych wyłącznych praw nad Yangtsekiangiem — sprzeciwia się temu rozległy rosyjski handel herbatą w Hankowie, tudzież rozległe francuskie i niemieckie interesy handlowe. Nakoniec. odrębna akcya Anglii w południowych Chinach nie godzi się z zasadą wspólnego postępowania.

Ks. Henryk pruski, który reprezentował swego brata, cesarza na pogrzebie króla Humberta, złożył wizytę papieżowi, która pół godziny trwała. Książę wręczył Ojcu św. własnoręczny list cesarza, dotyczący podobno zajść w Chinach. Papież wyraził księciu swoje głębokie ubolewanie nad zamordowaniem króla Humberta.

Pierwszy telegram kondolencyjny, jaki otrzymała królowa Małgorzata, nadszedł od papieża; wielu też kardynałów nadesłało kondolencye Duchowieństwo z własnego natchnienia urządzało nabożeństwa żałobne. Za okólnik, jaki wydał z tego powodu arcybiskup genueński, złożył mu podziękowanie minister wyznań. Ztąd powstały domysły, że się zanosi na pojednanie między Zjednoczonemi Włochami a Watykanem — tem bardziej, że młody król ma być wielce uprzejmym dla katolicyzmu.

Przerażeni masoni szukają pociechy w królowej Helenie, która jakkolwiek przeszła na katolicyzm, jednak klerykalizmu nie ścierpi. Wszystko to bajki i jasno określił położenie kard. Rampolla oświadczając: „Jako głowa kościoła może się Leon XIII i owszem przyłączyć do życzeń, aby zmarłemu królowi świadczono usługi kościelne, ale jako papież nie może zapomnieć o wytworzonem w r. 1870 położeniu (zaborze państwa kościelnego). Watykan przeto nie może zmienić swego postępowania, dopóki trwa teraźniejsze, nawskroś nieznośne położenie".

KRONIKA.

Lwów, dnia 11 Sierpnia.

Zapiski osobiste. Marszałek krajowy hr. Badeni powrócił w sobotę do Lwowa.

Ze sfer pocztowych. Ministerstwo handlu zamianował kontrolora pocztowego L. Kioczkowskiego ze Lwowa 5, starszego oficyała Al. Szlubę z Podwołoczysk i kontrolora pocztowego Ig. Jurkiewicza z Sambora zarządcami pocztowymi, pierwszego dla Lwowa 5, drugiego dla Rozwadowa, ostatniego zaś dla Śniatyna.

Wiadomości dyecezyalne. Archidyecezya lwowska ob. łać. Instytucyę kanoniczną na probostwo bobreckie otrzymał ks. Kazimierz Łoziński, administrator żydaczowski.

Dyecezya przemyska. Przeznaczony został do Zgłobnia zamiast do Sieniawy, nowowyświęcony ks. Julian Żuława, ks. Józef Węglarz ze Zgłobnia do Pysznicy, Ks. Michał Patla pozostaje nadal w Chmielniku.

Dyecezya krakowska Odznaczeni zostali expositorio canonicali: Ks. Tomasz Bukowski, wicekustosz katedralny ks. Antoni Gruszecki, wicedziekan i proboszcz podgórski ks. Władysław Jelonek, katecheta szkoły agronomicznej czernichowskiej ks. Józef Skoczyński, proboszcz z Kościelca w śląskiem zamianowany wicedziekanem dekanatu nowogórskiego ks. Stefan Skoczyński prob. z Jaworzna, kanonicznie instytuowani: ks. Augustyn Gunia na probostwo nowogórskie, ks. Leopold Fleischer na probostwo bestwińskie, ks. Tomasz Włodarczyk na probostwo maniowskie, ks. Michał Bigajski na probostwo palczowskie.

Samobójstwa. W Monasterzyskach otruł się onegdaj wielki dziwak hr. Maksymilian Zichy.

Wystrzałem z czterorurkowego rewolwerowego pistoletu odebrał sobie życie w sobotę rano, w domu pod l. 13 na ul. Chorążczyźnie we Lwowie emerytowany major 17 bat. strzelców polnych, Karol Wimmer. Osierocił żonę i dzieci. Wimmer był od 20 lat paralitykiem.

Zbieg z więzienia. Sprawca morderstwa dokonanego przed czterema miesiącami na osobie służącej Magdaleny Iłkowiej w domu na ulicy Sakramentek l. 10 we Lwowie, Kornel Czajkowski, pozostający obecnie w więzieniu śledczem lwowskiego sądu krajowego karnego, zbiegł w sobotę rano z podwórza więziennego, na którem odbywają się spacery więźniów. Za pomocą drabiny, która przystawiona była do muru parkanu, przeszedł przez mur, a następnie przez dziedziniec szkoły realnej uciekł na ulicę Batorego. Zawiadomiona o tem dyrekcya policyi, wysłała natychmiast ajentów i poczyniła odpowiednie zarządzenia celem ujęcia zbiega.

Generał Fiedler bawił w sobotę w Brodach na inspekcyi tamtejszej załogi.

Burze szaleją nad Galicyą wschodnią. Onegdaj nawiedziła burza okolice nad Dniestrem i Stryjem, powiat bobrecki, gdzie już wsi Brzozdowce, Podhorce, Turzanowce, Stańkowce. Podniestrzany, Zalesie, Czartorya, Demidów, Borodczyce, Bortniki i Bukowina w ostatniej powodzi wielce ucierpiały. Wsi te zaliczył wydział krajowy do rzędu takich, którym i rząd i kraj powinien przyjść z pomocą. W zachodniej części powiatu bobreckiego spadł podczas burzy wielki grad. Grad również spadł w piątek na Kołomyję, zrządzając wielkie szkody na polach.

We Lwowie popołudniu w sobotę spadła ogromna ulewa.

Czesi w Zakopanem. Czesi, którzy wybralii się wielką wycieczką przez Kraków w góry galicyjskie, przybyli onegdaj wieczorem do Zakopanego. Naprzeciw nich do Chabówki wyjechał z Zakopanego bawiący tam redaktor *Samostatnosti* p. Zatwar Rozvoda i przybył z nią razem do Zakopanego. Na dworcu odbyło się serdeczne powitanie. Przemawiał wójt gminy p. Sieczka. Przybył pierwszy wiceprezes Towarzystwa Tatrzańskiego prof. dr. Potkański z członkami wydziału. Orkiestra „Harmonii" grała polskie i czeskie pieśni. Bardzo licznie zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć Czechów. Nazajutrz rano zwiedzili uczestnicy wycieczki Zakopane, a o godzinie 11 odjechali z powrotem do Pragi.

Tak wczesny odjazd nastąpił dlatego, że wycieczka zamówiła już osobny pociąg przez Frydek i Mistek u kolei Północnej i była zmuszoną poniekąd korzystać z niego, dyrekcya bowiem nie zgodziła się na odroczenie terminu odjazdu pociągu, o co czyniono kroki i zagroziła karą 20 zł. za każdy kwadrans opóźnienia odjazdu pociągu. Z tego powodu Czesi mogli zaledwie przenocować i odpadły projektowane wycieczki i przyjęcia. Goście mieli w dodatku złą pogodę, a nawet panoramy Tatr zobaczyć nie mogli z powodu zakrycia szczytów chmurami.

Wielką owacyę sprawiono Czechom w Chabówce, gdy wracali do Krakowa z Zakopanego. Scena rozegrała się na stacyi chabowieckiej i jakkolwiek zaimprowizowana niemniej była wspaniałą. Zjechało tam lwowskie „Echo" a za chwilę zjawił się pociąg wiozący Czechów z Zakopanego. Setki chustek i okrzyków z wagonu pobudziły Echistów do owacyi dla pobratymców. W chwili, gdy wyszli z wagonów, zaśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła". Dźwięki pieśni narodowej zgromadziły Czechów w liczbie 360 około stołu Echistów. Entuzyazm był wielki. Po śpiewie odezwały się okrzyki „Na zdar" i Czołem" i zabrzmiały gromkie oklaski. Po kilku pieśniach polskich jeden z Czechów przemówił, dziękując za przyjęcie, a potem zaśpiewali Czesi „Czerweni szaticzek" „Biwali Czechowie" „Tam ticho nad Luznicy" „O wlasti ma" i w. in. I znowu pieśń polska z zapałem przyjęta, wzajemne uściski i pozdrowienia. Przyjęcie to trwałoby Bóg wie jak długo gdyby nie odjazd. Pożegnano Czechów pieśnią „Bądźcie zdrowi przyjaciele" na co im odśpiewali „Kde domow mój" a gdy pociąg ruszył zaśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła" i powtórzyły się okrzyki. W demonstracyi tej brali udział wszyscy, kto tylko się znajdował na dworcu. Czesi nie mieli pogody. Byli tylko w dolinie Strążyckiej, gdzie ich skropił deszcz. Ztąd ruszyli do Cieszyna i w dalszą drogę do domu.

Połów worka z pieniądzmi. W środę 8 bm. setki ludzi zgromadził na brzegi Sanu w Przemyślu niezwykły wypadek Sanem płynęły tratwy z drzewem i zawadziły o piloty wystające z wody. Ludzie, przechodzący mostem, przystanęli przypatrując się, co będą robili flisacy, aby odczepić tratwy od pilotów. Pomiędzy ciekawymi stał także na moście jakiś włościanin i przechylił się tak mocno przez poręcz mostu i że z za pasa wypadł mu do wody węzełek z 200 koronami. Rozpacz biedaka była ogromną. Przez kilka godzin szukano na dnie Sanu żerdziami tobołka, ale bezskutecznie. Dopiero któryś z flisaków za wynagrodzeniem dał nurka na dno rzeki i po kilkakrotnych próbach odnalazł pieniądze. Włościanin w nagrodę dał mu 15 koron.

Komitet samodzielnych rękodzielników krakowskich — jak nam telegrafują 11 bm. — miał wczoraj posiedzenie, aby wybrać ściślejszy komitet, który będzie się naradzał nad projektem zmiany ustawy przemysłowej i nad sprawą obesłania praskiego wiecu słowiańskich przemysłowców.

Pożar w Brodach w piątek pochłonął na przedmieściu „Folwarkach małych" kilka zagród, a dwoje ludzi w płomieniach się poparzyło.

Opera na urlopie. Z Zakopanego donoszą nam: Stałą cechą wszystkich willegiatur jest przelatywanie meteorów, oderwanych od artystycznego nieba lwowskiego i warszawskiego. Zakopane używa pod tym względem przywilejów wyjątkowych, a szczególnie magnetyczne własności dla dzieci muz posiada zakład dr. Chramca. W obecnej chwili mieści on w swoich gościnnych ścianach formalną kolonię literatów, malarzy, muzyków, a zwłaszcza — śpiewaków. Gdyby dr. Chramiec przestał być na jakiś czas takim pedantycznie sumiennym lekarzem, jak jest, i gdyby swoich śpiewających pacjentów namówił do przerwania odpoczynku, to mielibyśmy tu w zakładzie gotową operę. Bawią tu bowiem właśnie: Florjański, Sienkiewicz, Gabryel Górski, Kliszewska — a oczekiwana jest jeszcze panna Bohussówna, powracająca w podróży do egzotycznych krajów. Można sobie wyobrazić, ile przez obecność tej śpiewackiej drużyny zyskuje życie towarzyskie w zakładzie. O ile przepyszna sala balowa nie jest zajętą na reunion, to codziennie prawie odbywa się tu zaimprowizowany koncert jednego z wymienionych artystów — naturalnie, koncert bez wstępów specyalnych, bez programu, pociągający swoim przygodnym charakterem. Najczęściej zasiada do akompaniamentu prof. Bylicki z Krakowa, a p. Górski, p. Sienkiewicz, albo pani Kliszewska z ochotą prawdziwie wakacyjną pozwalają mieszkańcom zakładu rozkoszować się bogactwem swego repertoaru Koncerty takie mają osobny urok. Nie ustawia się estrady, nie najmuje się klaki i — co najprzyjemniejsze — ma się możność poprosić koncertanta o jakiś specyalny utwór. „Opera na urlopie" stanowi wyłączny przywilej zakładu dr. Chramca, który wogóle w życiu towarzyskiem Zakopanego od dawna trzyma pierwsze skrzyce

Z Warszawy. Z rozkazu generał gubernatora warszawskiego socyalista Czerwiński, jeden z tych który z. r. z rozkazu swoich hersztów zasztyletowali na ulicy Szamenberga, robotnika podejrzanego o stosunki z policyą — został oddany pod sąd wojenny.

Podróż „Leoparda". Z Wiednia telegrafują nam 11 b. m: Urzędowy *Wiener Abendspost* pisze, że nowy austro-węgierski krążownik torpedowy „Leopard" po spuszczeniu go na wodę popłynie przedewszystkiem do wyspy Guadalcanar, jednej z wysp archipelagu Salomona na Oceanie Cichym. Na tej wyspie ustawią marynarze austryaccy pięknie rzeźbiony z kamienia pomnik dla uwiecznienia pamięci kolegów z okrętu „Albatros" wymordowanych tam przez krajowców.

Za wydanie planów wojskowych zagranicznym władzom został wczoraj jak nam z Wiednia 11 bm. telegrafują — rezerwowy oficer Zaria skazany na 4 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co dwa tygodnie, a ojciec jego Walentyn Zaria za wystawienie fałszywego świadoctwa na miesiąc aresztu.

Anarchiści w Rjece. Telegrafują nam z Rjeki 11 bm: Policya przypuszcza, że onegdajszy zamach na tramwaj elektryczny był dziełem anarchistów, którzy w ten sposób chcieli zakłócić spokojny przebieg żałobnej manifestacyi za króla Humberta. Onegdaj aresztowano anarchistę, którego policya ankońska wskazałaa jako bardzo niebezpiecznego.

Powszechny kongres lekarski, który właśnie zakończył w Paryżu swe obrady, zbierze się na przyszły rok w Brukseli.

Hiszpańskie przemytnictwo. Telegrafowano nam z Madrytu 11 bm: W Lirii koło Gibraltaru przyszło do bójki pomiędzy żandarmami a przemytnikami, którzy przemycali transport tytoniu. 1 przemytnik i 1 żandarm zostali zabici. Żandarmerya przywróciła w końcu spokój.

Frekwencya na wystawie paryskiej zwiększa się w miarę zmniejszania się upałów. Podczas gdy w tygodniu od 22 do 29 lipca liczba osób zwiedzających wystawę dochodziła do 147 tysięcy dziennie, podniosła się od tego czasu na 175 tysięcy, a w niedzielę 5 bm. było na wystawie aż 434 tysięcy osób. Obliczono, że od dnia otwarcia wystawy do 30 czerwca zwiedziło wystawę 12,483.517 osób, z czego przypada na czas od 1 do 15 czerwca, kiedy ruch był najsilniejszy, 3,081,323, od 1 do 15 maja 1,209.650, od 15 do 30 czerwca 2,941.092. Widać z tych cyfr, że nie ma tyle zwiedzających, ile się spodziewano.

Zmarli. Gabryel Aleksander Cywiński herbu Puchała rodem z Królestwa w 74 r. w Dawidkowcach pod Czortkowem.

W Sokalu Leokadya z Riccich Semetkowska w 58 r. ż.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

W niedzielę po raz ostatni w tym teatrze „Baron Cygański" opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek wznowienie po raz ostatni w tym teatrze „Ptasznik z Tyrolu" opera komiczna w 3 ak. Karola Zellera.

We środę po raz ostatni „Dzwony z Corneville" opera komiczna w 4 aktach Planquetta.

We czwartek po raz ostatni „Noc w Wenecyi" opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

P. Julian Myszkowski powrócił do Lwowa i z dniem wczorajszym objął na nowo swoje obowiązki jako reżyser operetki, które sprawować będzie aż do chwili zamknięcia teatru Skarbkowskiego co nastąpi w sposób uroczysty w dniu 5 września. W przedstawieniu tem wezmą udział wszystkie artystki i artyści a nawet wielu z tych, którzy dawniej występując na tej scenie później ją opuścili i dzisiaj inne posady zajmują lub też już są na emeryturze. Wszyscy oni pragną przyjąć udział w pożegnalnem przedstawieniu na tej scenie, która tak wielką przeszłość ma za sobą a na której występowali nie tylko najwięksi polscy artyści, ale i obce gwiazdy sceniczne wszechświatowej sławy.

Kalendarz.

W niedzielę 12 sierpnia Klary P. - Jewdokima.

Wschód słońca 12 sierpnia o godź. 4 min. 57, zachód o godź. 7 min. 12.

W poniedziałek dnia 13 sierpnia Hipolita — Jewdokima.

Wschód słońca 13 sierpnia o godź 4 min. 59, zachód o godź. 7 min. 08.

Colosseum Thorna. Codziennie wspaniałe przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Senzacyjny program nowości teatrów paryskich i londyńskich. 3 siostry Camara, najpiękniejsze i najznakomitsze akrobatki współczesne. Kreps z córką holenderscy somnambuliści. Arco i Riva komiczny taniec olbrzymiej damy na linie. Mara ze swojemi mówiącemi automatami. Jokoshima, japońskie igrzyska. Linke ze swoim aktem: Europa w tanach i śpiewach itd. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników Wgo Plohna ul. Karola Ludwika 9.

Ostatnie wiadomości.

Ruski narodowo-socyalistyczny centralny komitet przedwyborczy ogłasza kandydaturę r Seweryna Daniłowicza, adwokata z Tarnopola, na posła do sejmu z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu skałackiego. Dr. Daniłowicz jest radykałem z obozu dr. Franki. Dawniej przez szereg lat zajmował się szerzeniem socyalistycznej agitacyi pomiędzy ludem wiejskim na Pokuciu, w okolicach Kołomyi i Kosowa. Jako adwokat zamieszkał w tym celu w Kutach. Ale gdy lud sam (chociaż tam „Lachów" prawie nie ma) odwrócił się od wichrzeń radykałów, chociaż obiecywali mu ciągle w prezencie lasy kameralne i zupełne poskromienie „popów", przeniósł się r. Daniłowicz do Tarnopola. Tam pod protektoratem „zkonsolidowanych" teraz pp. Romańczuka i Franki chce wypłynąć na szeroką widownię w sejmie.

SYTUACYA.

(„Tel. Gaz. Nar.")

Wiedeń d. 11 sierpnia.

Prezydent ministrów dr. Koerber, wyjedzie w poniedziałek na dwór cesarski do Ischlu.

Telegramy i telefonematy.

Hamburg 11 sierpnia.

Chory na dżumę marynarz Rauhut umarł, a osoby znajdujące się pod obserwacyą mają się dobrze.

Belgrad 11 sierpnia.

Pogłoski o uwięzieniu generała Belimarkowicza za rzekomą obrazę królowej ogłaszają ze strony urzędowej jako tendencyjnie zmyślone.

Paryż 11 sierpnia.

„Petite Parisienne" donosi, że w Nicei aresztowano wczoraj kilku niebezpiecznych anarchistów Włochów.

Rzym 11 sierpnia.

Król Wiktar Emanuel złożył dziś przed parlamentem w sposób bardzo uroczysty przysięgę na konstytucyę. Król w towarzystwie deputacyi parlamentu i ministrów, którzy wyszli na jego powitanie, wszedł do sali, gdzie odezwały się natychmiast grzmiące okrzyki »Niech żyje!« Następnie wypowiedział król słowa przysięgi: „W obliczu Boga i przed narodem przysięgam, że będę ściśle przestrzegał konstytucyi a swoją wiedzę królewską wykonywał ściśle wedle praw tak, aby każdy obywatel miał sobie wedle słuszności zapewnioną zupełnie sprawiedliwość, że będę zawsze działał w interesie rozwoju narodu mojego".

Gdy król skończył, obecni wznieśli gromny okrzyk na jego cześć, poczem składali przysięgę senatorowie i deputowani.

Na całej uroczystości obecnym był w loży królewskiej arcyks. Rajner.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Narod.")

Londyn 11 sierpnia.

W sprawie odkrytego w Pretoryi spisku przeciw Anglikom ogłasza „Biuro Reutera" następujące doniesienie z Pretoryi z 9 sierpnia: Pewna liczba tutejszych mieszkańców, która utrzymuje potajemne stosunki z walczącymi Boerami, uknuła spisek przeciw Anglikom. Dnia 5 sierpnia wieczorem zgromadzili się spiskowcy, aby ułożyć ostateczny plan, gdyż przygotowania były już poczynione. Wszyscy oficerowie angielscy w Pretoryi mieli być wymordowani, a marszałek Roberts uwięziony i odstawiony do najbliższej komendy Boerów. Spisek został w ostatniej chwili odkryty.

Londyn 11 sierpnia.

O spisku donoszą z Pretoryi, że 15 mieszkańców zamierzało na wschodnim krańcu miasta podłożyć ogień i w powstałem z tego powodu zamieszaniu wpaść do domów, gdzie mieszkają oficerowie angielscy, aby ich pomordować, Kilku spiskowców wybranych zostało do tego, aby marszałka Robertsa porwać i rozstawnymi końmi odwieźć do najbliższego oddziału Boerów. Spiskowcy są to sami tacy ludzie, co przysięgą związali się byli do neutralności i mieli dzięki temu zupełną swobodę.

Londyn 11 sierpnia.

„Biuro Reutera" donosi z Pretoryi, że generał Buller przekroczył dnia 9 bm. na czele wojsk swoich rzekę Vaal.

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.")

Bruksela 11 sierpnia.

Belgijski konsul z Szangaju telegrafował, że Lihunczan mocą edyktu cesarskiego otrzymał misyę wdrożenia rokowań pokojowych.

Hongkong 11 lipca.

Dwa indyjskie pułki odchodzą dzisiaj do Szangaju a trzeci odejdzie w niedziele. W Kantonie ścięto 17 rozbójników morskich — w mieście skokój.

Berlin 11 sierpnia.

„Biuro Wolfa" donosi: Hr. Waldersee otrzymał od cesarza Franciszka Józefa i króla Wiktora Emanuela telegramy gratulacyjne z powodu nominacyi na wodza wojsk sprzymierzonych w Chinach. Hr. Waldersee miał onegdaj i wczoraj konferencye z rozmaitymi osobami. Wyjedzie teraz do Hannoweru a 21 lub 22 sierpnia odjedzie okrętem z Genuy a względnie z Neapolu do Chin, najprzód do Szangaju.

Berlin 11 sierpnia.

Generał Gross zwany Schwarzkopff, szef 1 wschodnio-azyatyckiej brygady, zamianowany został szefem sztabu hr. Walderseego.

Szangaj 11 sierpnia.

Kupcy chińscy wystosowali petycyę do zastępców obcych mocarstw, w której protestują przeciwko wysadzaniu na ląd europejskich wojsk, co tylko panikę wywołuje między Chińczykami. Słychać, że Li-pin-hen z 15.000 dobrze wyćwiczonych żołnierzy maszeruje na Jancun, aby zajść drogę sprzymierzonym.

Waszyngton 10 sierpnia.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało szyfrowaną depeszę do kongresu, która jest równobrzmiącą z depeszą posła francuskiego z Pekinu Pichona, do francuskiego rządu, co świadczy o tem, że posłowie pekińscy zgodzili się wysłać identyczne depesze do swoich rządów.

(Depesza Pichona zapowiadała, że posłowie nie ruszą się z Pekinu bez eskorty europejskiej, bo na chińską nie można się spuścić i że ta ekskorta musi być tak silną, aby mogła obronić 800 europejczyków z kobietami i dziećmi i 5000 chińczyków katolików).

Bruksela 10 sierpnia.

Minister spraw zagranicznych otrzymał depeszę od posła z Pekinu, równobrzmiącą z depeszą Pichona

Londyn 10 sierpnia.

Minister spraw zagranicznych otrzymał depeszę od Macdolda, tej samej treści co depesza Pichona.

Berlin 11 sierpnia.

„Biuro Wolfa" stwierdza, że doniesienia dzienników o dalszej wysyłce niemieckich wojsk, a to w sile 15 czy 20.000 ludzi do Chin są nieuzasadnione.

Kolonia 11 sierpnia.

„Koelnische Ztg." donosi, że nowe wojska, jakie mają być wysłane przez Niemcy do Chin, składać się będą z 4 bataljonów, 2 bateryi, 2 kompanii pionierów i 1 szwadronu jazdy, razem około 5.000 ludzi.

Londyn 11 sierpnia.

„Biuro Reutera" donosi z Szangaju 9 bm. że dla ochrony tamtejszej francuskiej kolonii postanowili Francuzi sprowadzić do Szangaju 3.000 wojsk anamskich.

Jak słychać, pojawił się edykt cesarski, polecający Lihunczanowi rozpocząć rokowania pokojowe.

Petersburg 11 sierpnia.

Admirał Aleksiejew telegrafował z Niuczwanu przez Czifu 5 sierpnia: Chińską dzielnicę Niuczwanu zajęliśmy 4 sierpnia. Ludność rozbroiliśmy i wzięliśmy na siebie zarząd miasta.

Generał Grodekow telegrafował z Chabarowska pod datą onegdajszą: Oddział rosyjski zajął Charbin. W dniu 4 bm. jako w dniu imienin carycy matki Maryi Teodorówny była parada wojskowa.

Petersburg 11 sierpnia.

Do generalnego sztabu nadeszły wczoraj następujące wiadomości z nad granicy chińskiej: Dnia 4 sierpnia przyszło do walki nad Ajgunem. Chińczycy zostali rozprószeni, część ich uciekła w kierunku Cycykaru (miasta mandżurskiego), inna część w dół rzeki Amuru. Generał Rennenkampf napotkał w dniu 6 b. m. o 45 wiorst na południe od Ajgunu silny oddział Chińczyków, było to jednak w okolicy górzystej i kawalerya nie mogła atakować. Rennenkampf chwali postawę wojsk rosyjskich we wszystkich potyczkach. Odznaczył się tam energią pułkownik Sabatier.

Z prowincyi Honan i Hupe 5000 żołnierzy chińskich pomaszerowało częścią do Pekinu, częścią ku Tientsinowi. Na rzekę Peiho spuszczają Chińczycy wiele bark.

Pułkownik Fluck donosi z Portu Artura 5 bm: Generał Fleischer pomaszerował onegdaj ze swoim oddziałem złożonym z piechoty i artyleryi na Wei-tsu-ju na wschód od Mukdenu. Równocześnie pułkownik Dąbrowski z kozakami wyruszył z Ta-szi-ka. Skoro Chińczycy zmiarkowali, że Rosyanie ze wszystkich stron nadchodzą, uciekli na wschód. Rosyanie zmęczeni długim, żmudnym marszem nie mogli ich ścigać. 12 starych dział, jakoteż zapasy amunicyi i karabinów stały się łupem Rosyan.

Wiadomości giełdowe.

— **Frankfurt** d. 11 sierpnia. Giełda wieczorna. Austryackie kredyty 207·25, Kolej państwowa 139·25, Alpiny —·—, Disconto 174·80, Laura 205·80.

— **Paryż** d. 11 sierpnia. Giełda wieczorna. Trzy procentowarenta 100 30 Mąka 26·30.

Wiedeń dnia 11 sierpnia.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 8·48 do 8 50, na maj czerwiec 0·— do 0·—, na jesień 8·13 do 8·14, żyto na wiosnę 0·— do 0 —, na maj-czerwiec 0·— do 0·—, na jesień 7·47 do 7·48, kukurudza na czerwiec-lipiec 0·— do 0·—, na lipiec-sierpień 6·46 do 6·48, na wrzesień-paźdz. 6·41 do 6·42, na maj 1901 5·24 do 5·25, owies na maj-czerwiec 0·— do 0·—, na jesień 5.65 do 5·66, rzepak na styczeń-luty 0·— do 0·—, na sierpień-wrzesień 13·75 do 13·85, olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Tendencya silna.

Stan powietrza: pochmurno.

Budapeszt dnia 11 sierpnia.

Kursa w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 8·18 do 8·19, czerwiec 0·— do 0·—, na październik 7·84 do 7·85, żyto na maj 7·38 do 7·39, na październik 7·07 do 7·09, owies na maj 0·— do 0 —, na październik 5·35 do 5·36, kukurudza na sierp. 6·28 do 6·30, na wrzesień 6·16 do 6·18, na maj 1901 4·95 do 4·96. rzepak na sierpień 13 95 do 13·95.

Oferty na pszenicę dostateczne.

Chęć kupna dobra.

Tendencya silna.

Stan powietrza: piękna.

— **Wiedeń** dnia 11 sierpnia. Cukier (słaby) 30· - do —· , Nafta galicyjska —·— do —·—, Spirytus 45·40 do —·—.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada.



Najskuteczniejsza arsenowo - żelazna woda przeciw niedokrwności, chorobom kobiecym, nerwowym i skórnym cierpieniom etc. — Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, aptekach i drogueryach. Henryk Mattoni, Wien. c. k. austr. nadworny dostawca.

SAPOMENTHOL
(Maść Sapomentholowa)
nacieranie ból uśmierzające wyrobu EUGENIUSZA MATULI aptekarza w RADOMYŚLU koło TARNOWA.
Dostać można w każdej większej aptece po cenie: słoik próbny 1 Kor. 40 hal. słoik duży 5 Kor.
Celem ochrony przed naśladownictwami, proszę żądać wyraźnie: „Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli".

KAPTOLINA niezawodny środek przeciw wypadaniu i na porost włosów. Kaptolina usuwa łupież i swędzenie skóry. Kaptolina uzdrawia włosy i hygienicznie skórę utrzymuje. — Cena 2 korony.

JAN IHNATOWICZ Sklepy własne: we Lwowie Sykstuska 25, Halicka róg Bożmów; w Krakowie Sukiennice 20; w Przemyślu Franciszkańska 24; w Czerniowcach Ruska.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

Ważne dla cierpiących na płuca. Maszynki do wyciskania soku z mięsa (sporządzone specyalnie według wskazówek Wgo Dr. Legieżyńskiego) sztuka po złr. 18·—, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

Półgąski po litewsku na surowo do jedzenia, po 2 złr. za kilo. **Dwór Łapszyn, Brzeżany.**

Na sezon wakacyjny. **Floberty** ostrzelane, rewolwery dla własnej obrony, lancastrówki wszelkich systemów poleca **Bolesław Jankowski** skład i pracownia rusznikarska we Lwowie, Czarneckiego l. 2. Reperacye uskuteczna się sumiennie i pod gwarancyą. Kupuję starą broń i antyki, płacąc gotówką. Cenniki gratis i franco

L. J. Malewski we Lwowie, ul. Ormiańska 12 poleca wyrabiane w swej fabryce **KORKI** do beczek i butelek w lepszej jakości od zagranicznych, jakoteż drzewo korkowe, koła do mielenia jagieł, oraz podeszwy i koreczki damskie.

Werner & Pfleiderer Wiedeń, XVI., Odoakergasse 35. Berlin. — Cannstatt. — Paryż. Moskwa. — Saginaw U. S. A. — Londyn.

„Universal“ maszyna do mięszenia ciasta

Patentowane we wszystkich krajach



88 najwyższych odznaczeń

Uniwersalne parowe piece piekarskie. Kompletne urządzenia do *wyrobu chleba, bisskoptów, kiełbas, konserwów,* | *chemicznych i aptekarskich produktów.*

Dr. Chotzen'a Sanatorium dla chorób skórnych Wrocław, Südpark, Landsbergstr. Prospekta na żądanie.

Linia Hollandya — Ameryka Rotterdam — Nowy-York.
Najbliższy odjazd:
16 sierpnia Rotterdam o g. 4·30 rano. 23 sierpnia Maasdam o g. 12·30 popoł. 30 sierpnia Potsdam o godz. 4 popoł 6 września Statendam o g. 11 przed. poł.
Nowe parowce o podwójnych śrubach:
Rotterdamm 8302 ton, Statendam 10.320 ton, Postdam 12.500 ton.
Cena kajuty pierwszej klasy od 360 kor. wyżej, kajuty drugiej klasy od 216 kor. — h. } od przystani
III. klasa 185 kor. 40 h. od Wiednia.
Biuro we Wiedniu: dla kajut: I. Kolowratring 10; dla III. klasy: IV Weyringergasse 7 A. — Filie austr. w Berni-, w Insbrucku i Tryeście.

TARTAKI i MŁYNY urządza 4475
FABRYKA MASZYN „PERKUN“
Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzscha we Lwowie
Lwów—Podzamcze ulica św. Marcina 11.
Biuro techniczne dla zamówień ulica Hetmańska 12, I. p.
Kosztorysy bezpłatnie.



L. Lusera plaster dla turystów.
Uznany najlepszy środek przeciw nagniotkom, nabrzmiałościom itd.
GŁÓWNY SKŁAD:
L. Schwenk'a Apteka, Wien-Meidling.
Żądać trzeba **Lusera** plaster dla turystów po 60 ct.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Do nabycia w aptekach we Lwowie A. Ebrbara, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, J. Wewiórskiego; w Tarnopolu L. Fleischman, J. Krzyżanowski; w Czortkowie L. Noss; w Jaśle R. Palch; w Kołomyi L. E. Stenzl; w Przemyślu W. Mańkowski; w Rzeszowie A. Karpiński; w Samborze J. Lepiankiewicz; w Czerniowcach Grabowicz i Herold. 4428

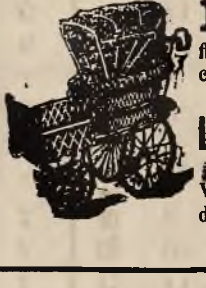
Akademia handlowa w Gracu.
Publiczny zakład naukowy, podlegający wprost wys. Ministerstwu oświaty, subwencyonowany przez państwo, równy wyższym szkołom średnim, a którego ukończeni uczniowie uzyskują prawo do jednorocznej służby wojskowej.
W dnia 17 września br. rozpoczyna się 38 rok szkolny. Do zakładu przyjęci będą ukończeni uczniowie niższych klas szkół średnich i szkół miejskich. Wstępujący do zakładu w 1900 na I. rok, ukończyć mogą tenże zakład w trzech latach. Osobno prowadzi się klasę przygotowawczą dla mniej ukwalifikowanych kompetentów. Ponieważ wszystkie akademie handlowe rozszerzają swe kursa na 4 lata, przeto klasa przygotowawcza 1900/1901 tak została urządzoną, że odpowiada przyszłym klasom i umożliwia bezpośrednie wstąpienie na II rok każdej czteroklasowej szkoły.
Z zakładem połączony jest jednoroczny kurs abituryentów (początek 1 września) dla ukończonych uczni wyższych klas szkół średnich, którzy poświęcić się chcą przedsiębiorstwom kupieckim lub przemysłowym; lub dla tych, którzy jako ukończeni słuchacze wyższych zakładów naukowych (prawnicy) wiadomości swoje w czasie zechcą uzupełnić.
Osobno dla panów, osobno dla pań odbywają się również wolne, półroczne kursa. Prospekty rozsyła i bliższych wiadomości udziela, także i w sprawie umieszczenia uczni Kancelarya dyrekcyjna w Gracu, Kaiserfeldgasse 25.
4720 Dyrektor: J. Berger.

Nestle'go mączka dziecinna zawierająca najlepsze alpejskie mleko. Najdawniejsze pożywienie dla niemowląt i cierpiących na żołądek. Rozwolnienie, wymioty wykluczone. Aprobowana przez najpierwsze medyczne zdolności, od 30 lat we wszystkich szpitalach dziecięcych.
1 doza mączki dziecinnej k. 1·80.
Nestlego kondenzowane mleko z cukrem doza 1 k, bez cukru „Viking“ (nowość) doza 1 k.
Próbne dozy na życzenia gratis i franco. Skład główny: Berlyak, Wien, I. Naglergasse 1.

Płaszcz z nieprzemakalnego pakłaku (Loden).



Najtrwalsze materye na ubrania męskie i suknie damskie gotowe haweloki i płaszcze od deszczu poleca po cenach fabrycznych **KAROL KASPER** fabryczna wysyłka sukna 4655 **w Innsbrucku F. 17 (Tyrol).** Próbki na żądanie darmo i opłatnie. Korespondencyę załatwia w języku polskim.



Matki, nim kupicie wózek dziecięcy, przejrzyjcie, lub każcie sobie przysłać za darmo i opłatnie obficie ilustrowany katalog nowych, hygienicznych wózków, dających się ustawić do siedzenia i leżenia. Polecone przez powagi lekarskie. Największa czystość! Największa elegancya!
L. BAUMANN, c. k. właściciel przywileju Wiedeń IV. Millergass 6.
Ostrzega się przed lichemi naśladownictwami. Wózek prawdziwym jest tylko wtedy, jeżeli na jego dnie wypalony jest taki znak ochronny jak tu obok.

Sezon: 1 maja do końca września.
Wskazane: Choroby krtani, organów oddechowych i narządu trawienia. Przeciwne wskazane: suchoty. Środki lecznicze: źródła alkaliczno-murjatyczne. Źródła: Konstaneya i Emma; alkal. muriat. Żelazisto szczawowe: źródło Johannis; czysto żelazisto szczaw.: źródło Klausen, żętyca, mleko (sucha pasza), kefir. 4543
Uzdrowisko Gleichenberg.
Inhalacye solankowe, z drzew szpilkowych (w osobnych gabinetach) Aparaty respiracyjne, komory pneumatyczne. Kąpiele mineralne, musujące i igliwiowe. Wielki zakład hydro-terapeutyczny. Łagodne, ciepłe, wolne od pyłu powietrze. Panorama lesistych pagórków. 300 metrów n. p. m. — Wyjaśnienia i prospekta gratis. — Zamówienia mieszkań i powozów przyjmuje: Dyrekcya Zakładu Gleichenberg.

Pracownia sukien damskich i ubiorków dziecinnych oraz najlepsza metoda **NAUKI KROJU FRANCUSKIEGO** pod firmą: **MARYA WAŚNIEWSKA** Lwów, ulica Lelewela l. 6.
Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o przysłanie dobrze leżącego stanika, długości przodu spodnicy i objętość w kłębach.
Dla dzieci: wiek, objętość w pasie i w piersiach długość od wszycia kołnierza przodem.
Na żądanie próbki materyj każdego sezonu — franco.

Bryndza górska, codzień świeża, paczka 5 klg. po złr. 2·28. — **Dwór Łapszyn Brzeżany.**

Najlepsze czernidło na świecie!



Kto chce mieć swoje obuwie zpięknym i trwałym połyskiem, niech kupuje tylko **Fernolendt'a czernidło do obuwia** a dla obuwia jasnego tylko **Fernolendt'a Crem barwy skórzanej.** Wszędzie do nabycia C. k. uprz. Fabryka założ. 1832 Skład fabryczny: **Wiedeń, I., Schulerstrasse 21.**

(Marka ochronna)



Premiowany najwyższemi odznakami!
J. Andel'a proszek zamorski zabija i niszczy bezpowrotnie szwaby, karakony, pluskwy, pchły, moskale, muchy, mrówki, stonogi, mole, moliki ptasie i wszelkie owady z szybkością i pewnością tak zdumiewającą, że z płodu nawet śladu nie zostawia.
Fabryka i wysyłka w drogueryi J. Andela „pod Czarnym psem“ w Pradze, ulica Husa 13.
Składy: We LWOWIE: P. Mikolasch i Sp. apt., Dr. Jan Rucker apt., Alojzy Hübner drog. Rynek l. 38, J. Friedrich & A Beacock ul. Hetmańska l. 4, Ed. Brückner apt. ul. Sapiehy, St. Markiewicz, Rynek 42, Józef Ch. Finkler, kup. ul. Błonie 2; **Biała:** E. Kruppa; **Bełz:** M. Musiał; **Czarny Dunajec:** H. Pacanower i Jakób Stotter; **Gródek:** J. Hescheles, A. Lippus; **Gliniany:** A. Helm apt.; **Kołomyja:** E. Stenzel apt.; **Kozłów:** Seweryn Błachowski apt.; **Kraków:** Mikołaj Pross apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., Eugeniusz Heller apt., A. Hawełka kupiec, Reim & Co. Rynek linia A-B 37 i Wilhelm Eilbaum; **Krosno:** Aleksander Kumor, drog., **Nowy Sącz:** S. Liechtmann; **Przemyśl:** A. Faliszewski, Granzer i Martynowicz, handel materjałów i farb; **Równe koło Dukli:** Towarz. spożywcze „Wrocanka“; **Sokal:** Bracia Wołkowscy; **Stanisławów** A. Beil apt., **Stryj:** Juliusz Barański, **Tarnopol:** Hipolit Skowroński; **Tarnów:** Władysław Brach, obok c. k. Starostwa; **Turka** koło Star. Miasta: Dawid Weiss; **Żółkiew:** Juljan Olearczyk; **Żywiec:** Edmund Haydn; **Złoczów:** Rothenberg & Co. jakoteż do nabycia wszędzie tam, gdzie są wywieszone Andela plakaty. 4670

ZALUZYE I STORY poleca Szanownej Publiczności fabryka **J. CHRISTOFA** założona w roku 1873 Lwów ul. Jabłonowska 9.

Najlepszą oliwę do świecenia poleca W. CZOPP, Żółkiewska 2.

C. i k. Ministerstwo wojny.

Oddział 13. Liczba 1520 z r. 1900.

Obwieszczenie.

Ministerstwo wojny zamierza w załączonym wykazie wymienione przedmioty ubrania i uzbrojenia ze skóry, tworzące czwartą część austryackiemu przemysłowi zastrzeżonej kwoty normalnego zapotrzebowania na rok 1901 trudniącym się drobnym przemysłem do dostawy oddać.

Za wskazówkę dla starających się o tę dostawę, służą następujące przepisy:

1) W dostawie brać mogą udział tylko majstrzy zamieszkali w królestwach i krajach zastąpionych w radzie państwa, którzy na mocy, przez urząd przemysłowy (Gewerbe-Behörde) wydanych patentów (Gewerbescheine) do samoistnego uprawnienia odpowiedniego przemysłu upoważnieni są

2) Każdy taki trudniący się drobnym przemysłem może jako członek swego przynależnego, na mocy ustawy przemysłowej (Gewerbe-Ordnung) albo jako członek na mocy ustawy z dnia 9 kwietnia 1873, D. p. nr 70 rękodzielniczo przemysłowego stowarzyszenia majstrów szewskich (siodlarskich i rymarskich) w dostawie brać udział.

W obydwóch razach powinno się wnieść ofertę ułożoną podług niżej wskazanego formularza A za pośrednictwem stowarzyszenia.

W wykazie według formularza B nie mogą, rozumie się samo przez się, wszyscy, lecz tylko ci członkowie stowarzyszenia zostać wciągnięci, którzy w samej dostawie uczestniczyć zamierzają.

Jeżeli do jednego i tego samego stowarzyszenia przemysłowców oprócz majstrów szewskich także i majstrzy rymarscy itp. należą, ma stowarzyszenie, tak dla majstrów szewskich jako też i dla reszty majstrów po osobnej ofercie wraz z wykazem wnieść.

3) Urzędowe poświadczenia, które starający się o dostawę co się tyczy uprawnienia do tejże (Punkt 1) na ofertach (wykazach) złożyć mają, są na formularzu B także uwidocznione.

Oferty (wykazy), które tych poświadczeń nie zawierają, nie zostaną uwzględnione.

4) Drobni przemysłowcy nie mogą równocześnie z więcej stowarzyszeniami (zebraniami) oferować.

5) Oferta zaopatrzona stemplem na 1 koronę ma wpłynąć najpóźniej do 15 października 1900 12 godziny w południe do izby handlowo przemysłowej tego okręgu, w którym trudniący się drobnym przemysłem (stowarzyszenie przemysłowców) zamieszkali są.

Później nadchodzące albo telegraficznie nadane oferty, uwzględnione nie zostaną.

6) Od przedłożenia próbek i składania kaucyi zwalnia się oferujących.

7) C. i k. ministerstwo wojny odstąpiło rozdzielenie robót c. i k. ministerstwu handlowemu, które z uwzględnieniem zdolności starających się o otrzymanie tych robót podług liczby o dostawę się starających drobnych przemysłowców, zastosowane do ilości rozpisanych robót, udzielać będzie.

C. k. Ministerstwo handlu zastrzega sobie prawo przy dostawie obuwia, rodzaj i wielkość jakie mają drobni przemysłowcy dostawiać przy obstalunkach samo oznaczyć dla tego na pewne gatunki (trzewiki, lekkie trzewiki, pół buty i cizmy) i wielkość ofert składać nie trzeba.

Lekkie trzewiki zostaną tylko tym przemysłowcom przydzielone, którzy w ofercie wyraźnie oświadczą, że także i ten rodzaj obuwia dostarczać chcą.

8) Dostawić się mające przedmioty muszą być we własnych pracowniach dostawą obdzielonych drobnych przemysłowców, (względnie przez stowarzyszenie na wspólny rachunek dostawców urządzonych pracowniach) wyrabiane.

Odstąpienie (cesja) innym osobom przydzielonej dostawy, czy to za wynagrodzeniem, czy też darmo — nie jest dozwolonem i pociągałoby za sobą, że odnośne przedmioty od odbioru wykluczone by zostały.

C. k. Ministerstwo handlu zastrzega sobie dozór, ażeby roboty nie właściwym osobom oddane nie były.

9) Dla rozpoznania się w cenach służy załączony wykaz, wyższe ceny jak te nie mogą być przyznane.

10) Miejsca i termina odstawy przydzielonych przedmiotów — zostaną przy przydzieleniu dostawy, która o ile możności w styczniu 1901 nastąpi — oznajmione.

W regule zostanie jako miejsce odstawy, ów skład mundurów (Montur-Depot) oznaczony, który miejscem zamieszkania odnośnego dostawcy najbliższym jest.

Termina odstawy przypadną na czas od 1. Maja do 31. Sierpnia 1901.

By odstawę najmożliwiej ułatwić, zostaną dla drobnych przemysłowców z miejscowości, które od składu mundurów szczególniej oddalone są — bliżej położone miejsca odbioru, według możności założone.

Drobni przemysłowcy mają prawo, jeżeli ich przedmioty oddawcze jako wzorowe odebrane zostały, za odsyłkę takowych do składu mundurowego (względnie do obcych miejsc odbioru „Mundurowej odbiorczej komisyi w . . . .“) na kolejach wojskową taryfą się posługiwać.

11) Odstawić się mające przedmioty muszą tak co się tyczy jakości materyału jako też i formy, rozmiaru (przy obuwiu tak zewnętrznym jak i wewnętrznym rozmiarom odnośnego rodzaju wielkości) ciężkości i wyrobu — w składach mundurów znajdującym się ostatnio zatwierdzonym skarbowym wzorom w zupełności odpowiadać.

Wzory te wraz z opisami i rysunkami, a dla obuwia także i formami do wykrawywania, można w składach mundurów (Montur-Depot) Nr. 1 w Bernie, Nr. 3 w Gracu, Nr. 4 w Wiedniu (Kaiser Ebersdorf) oglądać, względnie z tych składów za opłatę sprowadzać.

Co się tyczy wstawek z materyi trzcinowej (Rohrplattenstoff-Einsätze) zwraca się w szczególności uwagę na dotyczący przypisek przy formularzu

Majstrzy szewscy jednej miejscowości, chcący się bliżej podług wzorów obuwia wojskowego poinformować, mogą jednego majstra ze swego grona do najbliższego składu mundurów (Montur-depot) wysłać gdzie temuż w tym kierunku potrzebnych pouczeń się udzieli:

12) Używanie maszyn jest dozwolonem.

W każdym razie jednak musi być obuwie całkowicie szytem.

Przy posługiwaniu się maszynami, nie należy się do przyszywania podeszwy maszyny ze ściegiem przeszywanym (Steppstich) używać.

Jeżeli się obcasy za pomocą śrubek mosiężnych lub ćwieków żelaznych przymocowuje, to końce tychże nie powinne przez dolne nadpodeszwie przechodzić tak samo sztyfty, któremi jest wstawione nadpodeszwie przymocowane, nie śmią ponad nie wystawać.

To nadpodeszwie nie powinno się odluzować, nie powinno ostrych kantów i zagiętych brzegów mieć i musi w jakości wzorowi przynajmniej dorównywać.

Mosiężne śruby nie śmią być do przymocowania podeszew używane.

13) Co się tyczy oględzin odstawionego obuwia oznajmia się, że najpierw bada się wyrywkowo wewnętrzny stan tegoż przez rozprucie jednego procentu (przynajmniej jednej pary) z każdej partyi dostawy, według wyboru odbierającego oficera.

Jeżeli przy wyrywkowem badaniu nie podniesiono żadnego zarzutu, to przystępuje się do oględzin całej partyi dostawy, już więcej obuwia nie rozpruwając.

Pojawiają się przy wyrywkowym badaniu wady w wewnętrznym stanie, ktore nieprawidłowość przedmiotów bezwarunkowo wykazują — to odrzuca się natychmiast całą partyę dostawy.

Pokazuje się jednak że przy tej próbie wątpliwość co do odpowiadania wzorowi badanego przedmiotu, to rozszerza się badanie na podwójną, względnie potrójną liczbę procentową (przynajmniej jednak na cztery do sześć par.)

Przy wyrywkowym badaniu poprute przedmioty zostaną — jeżeli oględziny odrzucenie ich uzasadniających braków nie wykazały — na koszta skarbowe naprawione.

W innym razie zwróci się te przedmioty w poprutym stanie dostawcy — z którego to powodu dla niego żadne pretensye do wynagrodzenia nie wynikają.

Przedmioty uzbrojenia i rzędy na konie bada się sztuka po sztuce.

14) Przedmioty, które przy oględzinach jako nie odpowiedne wzorom uznane zostały, albo też które do oznaczonego terminu dostawy nie zostały odstawione, są od przyjęcia wykluczone.

15) Wrazie gdyby jeden z trudniących się drobnym przemysłem (stowarzyszenie) odrzucenie przedmiotów uważało za bezpodstawne, przysługuje mu prawo prosić o zwołanie komisyi bezstronnej (Unparteiische Commission) Odnośne podanie ma być wniesionem najdalej w przeciągu czternastu dni od dnia odrzucenia, a to u tej komendy korpusu w której okręgu skład mundurów (Montur-depot) miejsce odbioru (Uebernahmsstelle) się znajduje, który przedmioty odrzucił.

Jeżeli oddawca względem podejrzanych przedmiotów zaraz lub też w przeciągu wymienionego terminu o zwołanie bezparcjalnej komisyi nie prosi, powinne takowe pod zamknięciem być przechowane i oddawcy dopiero po zrobieniu takiego oświadczenia wydane.

Bezparcjalna komisya, której zwołanie wymieniona wojskowa terytorialna (korpuśna) komenda oznacza, powinna się składać z oficera sztabowego, jako prezesa, z dwóch kapitanów (rotmistrzów) liniowych, z jednego wojskowego urzędnika intendantury i z trzech cywilnych rzeczoznawców, z których jednego oddawca, jednego odbiorczy skład mundurów (względnie intendancya w której to obrębie odbiorczy zarząd się znajduje) i jednego sąd handlowy przeznaczyć ma.

Jeżeli sąd handlowy nie może jednego rzeczoznawcy przeznaczyć, wtenczas powinna się wojskowa terytoryalna (korpuśna) komenda względem tego do izby handlowo przemysłowej odnieść.

Bezparcyalna komisya ma względem wzorów (P. 11 i 12) jej przedłożonych przedmiotów roztrzygać, przedmioty, które nie we wszystkich częściach rządowym wzorom i opisom odpowiadają, nie powinne być od bezparcyalnej komisyi pod żadnym warunkiem przyjęte.

Powzięta uchwała większością członków komisyi względem przyjęcia lub też odrzucenia przedmiotów, powinna jako ostatnie rozstrzygnięcie uważać.

Partiom nie przysługuje prawo do dalszego prowadzenia zażaleń, ani na drodze administracyjnej, ani też na drodze sądowej.

Jeżeli wszystkie przedmioty, które komisyi przedłożone zostały, do oddania się nie kwalifikują, w tym wypadku ponosi koszta bezparcyalnej komisyi oddawca, w przeciwnym zaś razie, tj. jeżeli wszystkie przedmioty odebrane zostały, zarząd wojskowy.

Jeżeli tylko jedna część przedłożonych przedmiotów za nieodpowiednie uznaną zostanie, wtenczas ponosi oddawca z całych kosztów bezparcyalnej komisyi tylko tę kwotę, która się do sumarycznych kosztów tak stosuje, jak oddawca nieodpowiedniej uznanej części, do wartości oddania wszystkich przepisanych przedmiotów.

Wiedeń, dnia 27 lipca 1900.

Wykaz odnoszący się do dostawy przedmiotów i cen tychże.

Ilość		nazwa przedmiotów dostawy	Rodzaju wielkości (Grössengattung)	Cena pojedyncza w cyfrach K.	h	w literach Korony	halerzy
2034	para gotowych (Paar fertige)	trzewiki (Schuhe der)	5	10	53	dziesięć	pięćdziesiąt trzy
2952			6	10	30	dziesięć	trzydzieści
4658			7	10	26	dziesięć	dwadzieścia sześć
5888			8	10	16	dziesięć	szesnaście
6626			9	9	91	dziewięć	dziewięćdziesiąt jeden
7610			10	9	96	dziewięć	dziewięćdziesiąt sześć
5510			11	9	63	dziewięć	sześćdziesiąt trzy
4330			12	9	59	dziewięć	pięćdziesiąt dziewięć
2115			13	9	48	dziewięć	czterdzieści ośm
584		lekkich trzewików (leichte Schuhe der)	5	7	71	siedm	siedmdziesiąt jeden
886			6	7	59	sie.m	pięćdziesiąt dziewięć
1220			7	7	57	siedm	pięćdziesiąt siedm
1509			8	7	47	siedm	czterdzieści siedm
1706			9	7	37	siedm	trzydzieści siedm
1673			10	7	35	siedm	trzydzieści pięć
1292			11	7	16	siedm	szesnaście
826			12	7	10	siedm	dziesięć
605			13	7	06	siedm	sześć
197		półbuty (Halbstiefel der)	5	14	08	czternaście	ośm
236			6	13	95	trzynaście	dziewięćdziesiąt pięć
361			7	13	86	trzynaście	ośmdziesiąt sześć
380			8	13	78	trzynaście	siedmdziesiąt ośm
354			9	13	24	trzynaście	dwadzieścia cztery
354			10	13	21	trzynaście	dwadzieścia jeden
190			11	13	04	trzynaście	cztery
92			12	12	97	dwanaście	dziewięćdziesiąt siedm
87			13	12	93	dwanaście	dziewięćdziesiąt trzy
394		buty (Stiefel der)	5	18	10	ośmnaście	dziesięć
499			6	17	97	siedmnaście	dziewięćdziesiąt siedm
633			7	17	88	siedmnaście	ośmdziesiąt ośm
754			8	17	80	siedmnaście	ośmdziesiąt
813			9	17	20	siedmnaście	dwadzieścia
853			10	17	18	siedmnaście	ośmnaście
600			11	17	—	siedmnaście	—
380			12	16	94	szesnaście	dziewięćdziesiąt cztery
240			13	16	89	szesnaście	ośmdziesiąt dziewięć
112		ciżmy (Cismen der)	5	18	42	ośmnaście	czterdzieści dwa
144			6	18	29	ośmnaście	dwadzieścia dziewięć
157			7	18	21	ośmnaście	dwadzieścia jeden
197			8	18	12	ośmnaście	dwanaście
197			9	17	44	siedmnaście	czterdzieści cztery
223			10	17	41	siedmnaście	czterdzieści jeden
187			11	17	24	siedmnaście	dwadzieścia cztery
164			12	17	17	siedmnaście	siedmnaście
99			13	17	13	siedmnaście	trzynaście
5150	sztuka (Stück)	paski do spodni (Hosenriemen)*)			39	—	trzydzieści dziewięć
4805		tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfell Tornister) — bez przyrządu do noszenia i bez igły tornistrowej (ohne Traggerüst und ohne Tornisternadel)**)		11	01	jedenaście	jeden
58		tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfell Tornister) — dla sanitetów (für die Sanitätstruppe)		9	81	dziewięć	ośmdziesiąt jeden
205		tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfell Tornister) — dla oddziałów technicznych (für technische Truppen)		10	63	dziesięć	sześćdziesiąt trzy
91		tornistry ze skóry cielęcej dla pionierów do noszenia narzędzi (Kalbfelltornister für Pionnier-werkzeug träger) **)		11	08	jedenaście	ośm
189		tornistry na narzędzia bez przyrządów do noszenia i bez igły tornistrowej (Werkzeugtornister ohne Traggerüste und ohne Tornisternadel) **)		7	27 6/10	siedm	dwadzieścia siedm i 6/10
164	garnitur (Garnitur)	przyrządy do noszenia dla tornistry do noszenia narzędzi (Traggerüste zum Werkzeugtornister)		2	61	dwie	sześćdziesiąt jeden
5084		przyrządy do noszenia tornistry ze skóry cielęcej (Traggerüste zum Kalbfelltornister)		2	75	dwie	siedmdziesiąt pięć
115	para (Paar)	Dutki skórzane dla przyrządów do noszenia tornistry (Lederhülsen zum Tornistertraggerüste)		—	24	—	dwadzieścia czery
328	Garnitur	dutki dla worka tornistry (Lederhülsen für Tornistersack)		—	21	—	dwadzieścia jeden
5002	sztuka (Stück)	tornister do przechowywania ładunków (Patronen-Tornister)**)		6	97 2/10	sześć	dziewięćdziesiąt siedm i 2/10
36		tornister do przechowywania pism (Schriftentornister) **)		8	32	ośm	trzydzieści dwa
514		tornistry pakunkowe dla kawaleryi (Packtornister für Cavallerie) — z torbą do przechowywania ładunków (mit Patronen-Versorgungstasche)		16	83	szesnaście	ośmdziesiąt trzy
213		tornistry pakunkowe dla kawaleryi (Packtornister für Cavallerie) — bez torby do przechowywania ładunków (ohne Patronen-Versorgungstasche)		15	10	piętnaście	dziesięć

*) Z tych są 5 procent podług 1 a 95 procent podług 2 wielkości gatunku do zrobienia.

**) Do tornister z skóry cielęcej M. 1888, do tornistra dla przechowania nabojów, do tornister dla przechowania narzędzi, do tornister z skóry cielęcej dla przechowania narzędzi dla pionierów i do tornister dla przechowania pism potrzebne wkładki trzcinowe muszą od dotyczących drobnych przemysłowców z zakładów mundurowych za złożeniem ceny samokosztów być sprowadzone.

Ilość		nazwa przedmiotów dostawy	Cena pojedyncza w cyfrach K.	h	w literach Korony	halerzy
5756		pasy do zapinania dla piechoty bez sprzążki (dotąd pasy do zapinania bez sprzążki M. 1888) (Infanterie Leibriemen ohne Schliesse bisher Leibriemen ohne Schliesse M. 1888)	—	98	—	dziewięćdziesiąt ośm
42		pasy do zapinania dla sanitetów (dotąd pasy do zapinania z sprzążką) (Leibriemen für die Sanitätstruppe bisher Leibriemen mit Schnalle)	1	07	jedna	siedm
8364		torebki do (Tasche zum) bagnetu do karabinu repetierowego (Säbelbajonett für das Repetier-Gewehr)	—	43	—	czterdzieści trzy
435		torebki do (Tasche zum) pałasza dla piechoty (Infanterie-Säbel)	—	53	—	pięćdziesiąt trzy
574		torebki do (Tasche zum) pałasza pionierskiego dla pieszych (Pionier-Säbel für Nichtberittene)	—	54	—	pięćdziesiąt cztery
328		torebki do (Tasche zum) pałasza pionierskiego dla jeźdców (Pionier-Säbel für Berittene)	—	62	—	sześćdziesiąt dwa
476		pętelki do pasa dla piechoty (Tragschlupfen zum Infanterie-Leibriemen)	—	11	—	jedenaście
853		pasy dla kawaleryi bez strzemiączek karabinowych (Cavallerie-Leibriemen ohne Karabiner-Strüpfe) *)	1	09	jedna	dziewięć
6150	sztuk (Stück)	rzemień do karabinów (Gewehrriemen)	—	71	—	siedmdziesiąt jeden
787		rzemień do karabinów repetierowych (Riemen zum Repetier-Karabiner)	1	38	jedna	trzydzieści ośm
1660		paski do płaszczy z dwoma sprzączkami (Mantelriemen mit zwei Schnallstücken)	—	24	—	dwadzieścia cztery
984		paski do płaszczy (Mantelriemen) 45·5 cm. długie (45·5 cm. lang)	—	15		piętnaście
984		paski do płaszczy (Mantelriemen) 55·5 cm. długie (55·5 cm. lang)	-	19	—	dziewiętnaście
8692		ładownica do (Patronentasche zu) dla piechoty (Infanterie) 8 mm amunicyi bez przytrzymywania ładunków (8 mm Munition ohne Patronenhaelter)	2	55	dwie	pięćdziesiąt pięć
1082		ładownica do (Patronentasche zu) dla kawaleryi (Cavalerie) 8mm amunicyi (8mm Munition)	1	01	jedna	jeden
230		torby do rewolwerów wraz z rzemieniem do noszenia (Revolvertasche mit Tragriemen)	3	29	trzy	dwadzieścia dziewięć
49		Torby do rewolwerów bez rzemienia do noszenia (Revolvertasche ohne Tragriemen)	2	12	dwie	dwanaście
1312		do pałasza (Säbel) dla kawaleryi (für Cavalerie) — kupli (Kuppel)	1	73	jedna	siedmdziesiąt trzy
984		do pałasza (Säbel) dla kawaleryi (für Cavalerie) — rzemienie ręczne (Handriemen)	—	69	—	sześćdziesiąt dziewięć
80		do bębna (Trommel) rzemień do noszenia z haczkiem okuty bez dutki do pałeczek (Tragriemen sammt Traghacken, beschlagen ohne Schlägelhülse)	2	12	dwie	dwanaście
74			—	67	—	sześćdziesiąt siedm
533		popręgi wierzchnie (Obergurten)	3	40	trzy	czterdzieści
722		popręgi spodnie (Untergurten) bez strzemiączek (ohne Strupfen)	2	94	dwie	dziewięćdziesiąt cztery
2690		popręgi spodnie (Untergurten) strzemiączka (Strupfen)	1	29	jedna	dwadzieścia dziewięć
1214		rzędy (Gestelle) główne (Haupt)	1	83	jedna	ośmdziesiąt trzy
787		rzędy (Gestelle) do tręzli (Trensen)	—	93	—	dziewięćdziesiąt trzy
1115		cugle (Zuegel) do wędzideł (Stangen)	1	29	jedna	dwadzieścia dziewięć
1181		cugle (Zuegel) do tręzli (Trensen)	1	18	jedna	ośmnaście
9 35	Paar	rzemienie do strzemion (Steigriemen)	2	63	dwie	sześćdziesiąt trzy
3592		rzemienie do pakowania (Packriemen) przednie (vordere)	—	45	—	czterdzieści pięć
1814		rzemienie do pakowania (Packriemen) tylne (hintere) boczne (seiten)	—	64	—	sześćdziesiąt cztery
1378		rzemienie do pakowania (Packriemen) tylne (hintere) średnie (mittlere)	—	74	—	siedmdziesiąt cztery
1706	sztuk (Stück)	rzędy stajenne (Stallhafter) bez rzemyków (ohne Anhängriemen) *)	2	98	dwie	dziewięćdziesiąt ośm
1706		rzędy stajenne (Stallhafter) rzemyki do przywiązywania bez haków i sprzączki bez trzpienia (Anhängriemen ohne Federhacken und Schnallen ohne Dorn)	1	08	jedna	ośm
590		rzędy przednie (Vorderzeuge)	2	79	dwie	siedmdziesiąt dziewięć
328		torby na podkowy wraz z rzemieniem do przymocowywania (Hufeisentasche sammt Anhängriemen)	2	03	dwie	trzy
18040		rzemienie do noszenia naczynia do gotowania (Tragriemen zum Kochgeschirr) mod. 1888 (M. 1888)	—	20	—	dwadzieścia
361		rzemienie do noszenia naczynia do gotowania (Tragriemen zum Kochgeschirr) dla kawaleryi (für Caval.)	—	80	—	ośmdziesiąt
246		rzemyki do noszenia naczynia do gotowania dla oddziałów technicznych (Tragriemen zum Kochgeschirr für technische Truppen)	—	37	—	trzydzieści siedm
33		futerały do latarek plutonowych (Zugslaternen-Futerale)	2	40	dwie	czterdzieści
820		futerały do łopatek dla piechoty (Spatenfuterale für Infanterie)	1	47	jedna	czterdzieści siedm
230		Toporki (Beilpicken) futerały dla piechoty (Futerale für Infanterie)	—	74	—	siedmdziesiąt cztery
230		Toporki (Beilpicken) torebki (Täschchen)	—	45	—	czterdzieści pięć
230		Toporki (Beilpicken) rzemienie do wiązania (Befestigungsriemen)	—	09	—	dziewięć
131		futerały do siekierek obozowych (Futerale für Lagerhacke)	—	23	—	dwadzieścia trzy

I tak za jeden tornister M. 1888 albo tornister dla przechowania narzędzi dla pionierów — K. 74 h.
za 1 tornister dla przechowania nabojów . . . . . 1 „ 05 2/10 „
za 1 tornister dla przechowania pism . . . . . 3 „ 08 „
„ 1 „ „ „ narzędzi . . . . . — „ 54 6/10 „

Jeżeli do tornistry wkładki trzcinowe nie z mundurowych zakładów pochodzące zużyte będą, zostaną takowe przy odbiorze wykluczone.

Formularz A.

Do Świetnej Izby handlowej i przemysłowej

w ____________

1 Kor.
Stempel

Podpisane stowarzyszenie przemysłowców w . . . . , w kraju koronnym . . . . powiecie . . . . oświadcza niniejszem, że zobowiązuje się wszelkiego gatunku ilości i rodzaju wielkości obuwia *) w cenach, przez ministerstwo wojny w obwieszczeniu oddział 13, L 1520 z dnia 27 lipca 1900 ogłoszonych i w myśl przepisów tego obwieszczenia, które podpisanemu stowarzyszeniu dokładnie znane są i którym stowarzyszenie zupełnie oddaje się.

Także dostawę lekkich trzewików**) obejmuje podpisane stowarzyszenie pod tymi samymi warunkami.

Wykaz (wykazy) tych członków, w których imieniu ta oferta przez podpisane stowarzyszenie podaną zostaje, jest (są) przyłączony(e).

N . . . . dnia . . . . 1900.

Stampilia stowarzyszenia podpis

*) Oferenci na rynsztunek i przedmioty do jazdy konnej powinni słowa „obuwie wszelkiego gatunku ilość i wielkość klas“ wypuścić, natomiast ilość i gatunek tych przedmiotów wstawić, które odstawiać sobie życzą.

**) To zdanie ma być tylko od tych oferentów w ofercie wzięte, którzy także odstawianie lekkich trzewików sobie życzą. Zresztą co dotyczy poprawnego ułożenia oferty, wskazuje się na punkt 2 obwieszczenia.

Formularz B.

WYKAZ

osób trudniących się drobnym przemysłem szewskim (siodlarskim, rymarskim i t. p.) z miejscowości *) . . . . . . które podpisane stowarzyszenie (i zjednoczenie) przemysłowe upoważnili, na przez ministerstwo wojny obwieszczeniem oddział 13, L. 1520 z dnia 27 lipca 1900 rozpisaną dostawę, w ich własnem imieniu ofertę wnieść, odnośny obstalunek przyjąć, dostawę zamówionych przedmiotów uskutecznić i kwotę należną podnieść.

pojedyńczych osób trudniących się drobnym przemysłem			
Imię i nazwisko	mieszkanie ulica	Nr. domu	własnoręczny podpis
i t. d			

N. . . . . dnia . . . . 1900.

Pieczęć stowarzyszenia przemysłowego.

N. N.
podpis stowarzyszenia przemysłowego.

Urzędowe poświadczenie.

Poświadcza się niniejszem, że wyżej spisani . . . . **) starający się o dostawę do niżej podpisanego stowarzyszenia (zjednoczenia) przemysłowego jako członkowie przynależą i tu jako udzielni majstrzy szewscy (rymarze i t. p.) w rejestrze przemysłowym zapisani i także opodatkowani są.

Pieczęć urzędu przemysłowego

N. N.
podpis stowarzyszenia (zjednoczenia).

*) Obejmuje jedno stowarzyszenie przemysłowe więcej miejscowości, to należy dla starających się o dostawę z każdej miejscowości osobny wykaz sporządzić.
Tak samo w Wiedniu dla każdej dzielnicy miasta osobny wykaz zestawić.
**) Tu ma się wstawić liczbę w wykazie spisanych o dostawę starających się osób.
Zresztą co dotyczy poprawnego ułożenia wykazu wskazuje się na punkt 2 obwieszczenia.

Dla pp. właścicieli bydła opasowego polecamy po cenach znacznie zniżonych: **Przetykacze kauczukowe** dla bydła opasowego w razie dławienia się. **Pompy** przy wzdęciu się bydlęcia. **Nożyce** do strzyżenia bydła. **Trokary. Spuszczadła. Lejki i seręgi** dla bydła. **Sól** glauberską i **amoniak**

FRIEDRICH i BEACOCK
Lwów, ul. Hetmańska l. 4.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.